



W Y R O K

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2022 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Anna Chmielarz

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2022 r. w Krakowie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa [REDACTED]

przeciwko **Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie**

o zapłatę

- I. zasądza od strony pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 63.374,34 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące trzysta siedemdziesiąt cztery złote 34/100) oraz kwotę 7.318,96 CHF (siedem tysięcy trzysta osiemnaście franków szwajcarskich 96/00) obie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 listopada 2021 r. do dnia zapłaty;
- II. oddala powództwo w pozostałej części;;
- III. zasądza od strony pozwanej Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie na rzecz powódki [REDACTED] kwotę 6.417 zł (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu (w tym kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Anna Chmielarz

Uzasadnienie

wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie I Wydział Cywilny

z dnia 12 kwietnia 2022 r.

Powódka [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] w pozwie z dnia 16 grudnia 2020 r. skierowanym przeciwko Powszechnej Kasie Oszczędności Bank Polski S.A. z siedzibą w Warszawie wniosła o zasądzenie kwoty 63.374,34 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi co do kwoty 59.570 zł od dnia 17 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, od kwoty 3.804,34 zł od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty. Powódka wniosła również o zasądzenie kwoty 7.318,96 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 17 listopada 2020 r. oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając powództwo, powódka wskazała, że w dniu 21 sierpnia 2007 r. zawarła z pozwanym Bankiem umowę kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny na podstawie której został jej wypłacony kredyt w złotych polskich w kwocie stanowiącej równowartość 45.502,45 CHF. Kredyt został powódce wypłacony w dniu 17 września 2007 r. w kwocie 101.957,78 zł. Na dzień 2 listopada 2020 r. powódka uiściła tytułem spłaty rat kredytowych kwotę 63.374,34 zł i kwotę 7.318,96 CHF. Powódka oparła żądanie pozwu o świadczenie nienależne wobec sformułowanych zarzutów nieważności umowy kredytowej. Zarzuciła nieważność zawartej umowy kredytu wynikającej ze sprzeczności z przepisem art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 ustawy Prawo bankowe, a także abuzywność jej poszczególnych postanowień, tj. sprzeczności zawartych w umowie klauzul dotyczących uruchomienia kredytu oraz rozliczenia rat kredytowych z art. 385¹ § 1 k.c. oraz naruszenia zasady swobody umów. Zgodnie z twierdzeniem pozwu klauzule denominacyjne w umowie powódki określają główne świadczenia stron, po ich wyeliminowaniu umowa nie może w dalszym ciągu obowiązywać.

Strona pozwana Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S. A. z siedzibą w Warszawie w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany zaprzeczył, aby umowa kredytowa mogła zostać uznana za nieważną i zarzucił, że bank wykonał swoje zobowiązanie należycie bo oddał powódce do dyspozycji kwotę 45.505,45 CHF, zaprzeczył abuzywności postanowień umownych oraz sprzeczności z jakimikolwiek przepisami.

W toku postępowania **w świetle zasady słuszności** stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (por. wyrok z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20, I.W. i R.W., pkt 97), jak również uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – Izba Cywilna – zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21, Sąd zwrócił uwagę stron na fakt, iż postanowienia umowne przewidujące waloryzacje kredytu do waluty obcej, w tym dotyczące ustalania przez bank kursu waluty noszą charakter klauzul abuzywnych, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać, co może prowadzić do oceny, iż umowa jest nieważna. Sąd równocześnie **pouczył powódkę-konsumenta** o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej.

Po dokonaniem przez Sąd pouczeniu **powódka – konsument na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r.** (k. 345v) **wyraziła świadomą, wyraźną i wolną wolę odmawiając potwierdzenia abuzywnych klauzul** zawartych w umowie i wniosła o uznanie nieważności umowy kredytowej w całości.

W ostatecznych stanowiskach złożonych przed zamknięciem rozprawy w trybie art. 15zszs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095) strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska zajęte w sprawie. Powódka wskazała na brak określenia w umowie głównych świadczeń stron powodujących jej nieważność, niezależnie od podtrzymywanych zarzutów odnośnie abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. Pozwany bank zaakcentował, że umowa kredytu Własny Kąt hipoteczny jest umową kredytu walutowego (dewizowego), w którym waluta PLN pełni funkcję uboczną wobec waluty CHF, będącą główną walutą zobowiązania kredytobiorców.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 24 lipca 2007 r. powódka [REDAKTOWANA] wnioskuje w PKO BP Banku Polskim o udzielenie kredytu w kwocie 97.000 zł podwyższonego o koszty ubezpieczenia z tytułu utraty pracy w kwocie 3.404,70 zł na zakup działki.

PKO BP S.A. w Warszawie miał wówczas w ofercie kredyty w zarówno w walucie PLN jak i w innych walutach, w tym takie, w których wprowadzano dla celów rozliczeniowych franka szwajcarskiego. Pomimo zawarcia umowy kredytu z udziałem waluty obcej wypłata musiała być zrealizowana w polskim złotym, gdyż dotyczyła finansowania zobowiązań krajowych. Oprocentowanie takiego kredytu było niższe niż oprocentowanie kredytu bez udziału waluty obcej.

Dowód: wniosek kredytowy - k.163-164; zeznania świadka [REDAKTOWANA] - k.343v-344; zeznania świadka [REDAKTOWANA] - k. 344v - 345; przesłuchanie powódki [REDAKTOWANA] - k.345 - 345v.

Powódka potrzebowała środków na zakup działki budowlanej i w tym celu udała się do pozwanego banku. Nie korzystała z usług pośredników. Oczekiwała, że otrzyma kredyt złotowy w kwocie 100.000 zł, ale w banku przedstawiono jej kredyt przede wszystkim w CHF z informacją, że to najkorzystniejszy kredyt. Kredytobiorczyni nie zaprezentowano symulacji i wykresów, mających przedstawiać historyczne wahania kursu franka, pracownica banku zapewniała powódkę o stabilności kursu CHF. Pracownicy banku nie przedstawiali klientom informacji o zasadach ustalania kursów walut przez bank. Powódka nie negocjowała postanowień umowy, otrzymała umowę do zapoznania się w dniu jej podpisania.

Dowód: przesłuchanie powódki [REDAKTOWANA] - k.345 - 345v.

Po rekomendacji pracownika banku, że „kredyt we frankach jest korzystniejszy” powódka wskazała we wniosku o udzielenie kredytu, że ma być udzielony w walucie szwajcarskiej.

Rata takiego kredytu miała być niższa od raty kredytu złotowego bez udziału waluty obcej.

Na dzień złożenia wniosku tj. 24 lipca 2007 r. kwota kredytu w walucie wymiennej została ustalona na 45.502,45 CHF po kursie 2,2110 zł.

Dowód: wniosek kredytowy -k.163-164; przesłuchanie powódki [REDAKTOWANA] k.345 - 345v.

W dniu 21 sierpnia 2007 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego „Własny Kąt - hipoteczny” nr [REDAKTOWANA]/1092/2007. Kredytodawca zobowiązał się postawić do dyspozycji kredytobiorcy kredyt w kwocie 45.502,45 CHF, z czego kwota 43.871,56 CHF na zakup działki budowlanej nr [REDAKTOWANA], z przeznaczeniem na potrzeby własne, kwota 1.539,89 CHF na ubezpieczenie z tytułu grupowego ubezpieczenia na wypadek utraty pracy i hospitalizacji oraz kwota 91 CHF na należną z tytułu udzielonego kredytu prowizję (§ 2 umowy).

Wypłata kredytu miała być dokonana jednorazowo, na rachunek Zbywcy w formie przelewu. Zgodnie z § 5 ust. 3 pkt 2 Części Ogólnej Umowy (COU) kredyt musiał być wypłacony w walucie polskiej, gdyż był przeznaczony na finansowanie zobowiązań w kraju.

W § 5 ust. 4 COU przewidziano, że kredyt będzie wypłacony w walucie polskiej przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w PKO BP S.A. w dniu realizacji zlecenia płatniczego według aktualnej Tabeli kursów. Kredyt został udzielony powódce do dnia 1 lipca 2037 r. W umowie ustalono, że PKO BP pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży. Zmiany stawki referencyjnej następują w dniu wymagalności raty spłaty kredytu i odsetek. Ustalenie stawki referencyjnej następuje w oparciu o stawkę LIBOR (§ 6 ust. 1-3).

W dniu zawarcia umowy stawka referencyjna wynosiła 2,85 %, marża 1,77 p.p., a oprocentowanie kredytu 4,62 % w stosunku rocznym. Przy czym zmiana wysokości stawki referencyjnej powoduje zmianę wysokości oprocentowania kredytu o taką samą liczbę punktów procentowych (§ 7 ust. 1-2).

Splata zadłużenia miała nastąpić w drodze potrącenia wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego kredytobiorcy i potrącanie to następowało w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której został udzielony kredyt, według obowiązującego w PKO BP S.A. w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów), (§ 13).

Zmiana kursu waluty kredytu miała wpływać na wypłacane w złotych przez bank kwoty transz kredytu oraz na spłacane w złotych przez kredytobiorców raty kapitałowo – odsetkowe. Ryzyko związane ze zmianą kursu waluty miał ponosić kredytobiorca, który oświadczył, że został o takim ryzyku poinformowany (§ 30 ust. 1 umowy).

Jako „Tabele kursów” zdefiniowano „tabelę kursów PKO BP S.A. obowiązującą w chwili dokonywania przez PKO BP S.A. określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w PKO BP S.A. oraz na stronie internetowej PKO BP S.A.” (§ 1 pkt 8 COU).

Dowód: umowa kredytu - k.40-44.

Część Ogólna Umowy (COU) nie podlegała negocjacom stron – nie można było zmieniać zapisów z szablonu umowy.

Dowód: zeznania świadka ██████████ - k.343v-344; zeznania świadka ██████████ - k. 344v – 345.

W dniu podpisania umowy kredytowej powódka nie wiedziała jaką kwotę w polskich złotych otrzyma, gdyż nie miała możliwości aby ustalić jaki kurs franka szwajcarskiego ustali bank w dniu wypłaty kredytu. O wysokości wypłaty powódka miała się dowiedzieć w dniu wypłaty. Powódka nie miała żadnego wpływu na ustalenie kursu franka szwajcarskiego dla celów realizacji umowy kredytu.

W umowie kredytowej nie było żadnego ograniczenia banku w ustalaniu kursu franka szwajcarskiego dla celów realizacji umowy kredytu, a kurs ten mógł się zmieniać nawet kilkakrotnie w ciągu dnia.

Dowód: zeznania świadka ██████████ - k.343v-344; zeznania świadka ██████████ - k. 344v – 345; przesłuchanie powódki ██████████ - k.345 – 345v.

W PKO BP S.A. w 2007 roku funkcjonowała broszura informacyjna o ryzyku walutowym, lecz dokumentu tego nie włączono do umowy kredytu jako załącznik.

Dowód: broszury informacyjne - k. 144– 151.

W dniu 17 września 2007 r. pozwany bank dokonał przelewu kwoty 97.000 zł (stanowiącej równowartość 43.203,28 CHF) na rachunek Zbywcy działki, kwoty 5.162 zł (stanowiącej równowartość 2.299,17 CHF) na rachunek powódki po potrąceniu prowizji Banku w wysokości 91 CHF i składki ubezpieczeniowej w wysokości 1.539,89 CHF.

Na dzień wypłaty kwoty kredytu tj. 17 września 2007 r. r. pozwany bank nie przyjął kursu franka szwajcarskiego z dnia złożenia wniosku kredytowego (2,2110 zł), lecz 2,2452 zł. W rezultacie powódka otrzymała łącznie kwotę 101.957,78 zł.

Dowód: wiadomość elektroniczna – k. 201; dyspozycje i potwierdzenia wypłaty – k. 202- 214.

Aneksem nr 1 z dnia 20 lutego 2015 r. strony dokonały zmiany rachunku związanego z obsługą kredytu na rachunek walutowy w CHF.

Dowód: aneks – k. 45.

Do dnia 2 listopada 2020 r. powódka wpłaciła pozwanemu w ratach kwotę 63.374,34 zł oraz kwotę 7.318,96 CHF.

Dowód: zaświadczenie Banku z dnia 29.05.2020 r. – k.50-54; potwierdzenie wpłat za okres 1.06.2020 r.- 2.11.2020 – k.55-60; historia kredytu z dnia 26.02.2021 r. - k.280-281; historia operacji – k.282-285; zestawienie zbiorcze operacji – k. 288; informacja Banku – k. 290-294; pisemne zestawienie wyliczeń wpłat – k. 61-68.

Pismem z dnia 28 października 2020 r. powódka wezwała pozwany bank do zapłaty kwoty 59.570,05 zł i kwoty 7.318,96 CHF powołując się na nieważność umowy, zakreślając pozwanemu 14 dni na spełnienie świadczenia.

Dowód: pismo z dnia 28.10.2020 r. – 46-47.

Pismem z dnia 26 listopada 2020 r. pozwany bank odmówił zapłaty.

Dowód: pismo z dnia 26.11.2020 r. – 48-49.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt przez strony powołane jako dowód w stanie faktycznym oraz zeznania świadków i przesłuchanie powódki.

W odniesieniu do dokumentów strony nie zakwestionowały rzetelności ich sporządzenia ani nie żądały złożenia przez stronę przeciwną ich oryginałów (zgodnie z art. 129 k.p.c.). Podobnie i Sąd badając te dokumenty z urzędu, nie dopatrywał się w nich niczego, co uzasadniałoby powzięcie jakichkolwiek wątpliwości co do ich wiarygodności i mocy dowodowej, dlatego stanowiły podstawę dla poczynionych w sprawie ustaleń. W ocenie Sądu dowody te, w zakresie, w jakim stanowiły podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych, tworzą razem zasadniczo spójny i nie budzący wątpliwości w świetle wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, a przez to zasługujący na wiarę materiał dowodowy. Żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie miały natomiast załączone do akt publikacje, ekspertyzy czy opinie prawne. Nie stanowią one bowiem dowodu w postępowaniu cywilnym, nie są w żaden sposób wiążące dla Sądu i stanowią jedynie subiektywną ocenę autora co do rozumienia czy też stosowania określonych instytucji prawnych.

W ocenie Sądu, dokonanie ustaleń stanu faktycznego możliwe było na podstawie pozostałych dowodów zebranych w niniejszej sprawie – w szczególności przedstawionych przez strony dokumentów oraz zeznań powódki.

Świadkowie w osobach pracownic banku [REDAKTURA] (k.343v-344) i [REDAKTURA] (k.344-345) przedstawiły ogólne procedury zawierania umów o kredyt hipoteczny w dacie podpisania przez powódkę umowy, jednakże nie miały wiedzy, jak wyglądało to konkretne spotkanie, jakie pouczenia zostały faktycznie przedstawione powódce, w jaki sposób została przedstawiona oferta kredytowa.

Sąd pominął dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu finansów, księgowości i bankowości mając na względzie zebraną w sprawie dokumentację. Sąd stanął na stanowisku, że okoliczności objęte tezą dowodową nie mogły mieć znaczenia dla kierunku rozstrzygnięcia sprawy z przyczyn prawnych.

Przy ustalaniu stanu faktycznego Sąd oparł się także na zeznaniach powódki [REDAKTOWANE] (k.345 – 345v), które w pełni korelowały z dowodami w postaci dokumentów związanych z zawarciem i realizacją przedmiotowej umowy. W trakcie przesłuchania powódka zrelacjonowała przebieg czynności związanych z zawarciem ww. umowy kredytu. Wynika z nich jednoznacznie, iż powódka nie negocjowała postanowień umowy i pozostawała w przekonaniu, że bank oferuje jej bezpieczny produkt finansowy. Zeznania powódki dotyczące w szczególności okoliczności związanych z zawarciem umowy o kredyt, były logiczne i spójne, a w konsekwencji nie budziły wątpliwości Sądu. Sąd uznał zeznania powódki za wiarygodne w całości.

Twierdzenie powódki zawarte w pismach procesowych oraz dokumencie wyliczenia wpłat, w których to dokumentach powódka przedstawiła sposób wyliczenia wpłaconych kwot nie zostały zakwestionowane przez pozwanego bank, który wdając się w spór co do istoty sprawy nie zarzucił, aby w jakimkolwiek zakresie były one błędne. Podnieść należy, że skoro pozwany jest podmiotem na rzecz którego były dokonywane wpłaty, w toku postępowania jest reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika – wdanie się w spór co do istoty sprawy, w zakresie twierdzenia co do wysokości uiszczonych przez powódkę wpłat powinno polegać na wyraźnym wskazaniu w jakiej części i z jakiego powodu pozwany kwestionuje roszczenie. Mając na uwadze brak takiego oświadczenia ze strony pozwanego w tym zakresie, Sąd uznał, że okoliczność powyższa jest bezsporna. W ostatecznym stanowisku pozwany potwierdził, że zestawienia dokonanych przez bank wypłat i wpłat dokonanych przez powódkę znajdują się w aktach sprawy (k.356).

Czyniąc ustalenia faktyczne, Sąd uwzględnił także zgodne twierdzenia stron w trybie art. 229 k.p.c. oraz twierdzenia strony, którym przeciwnik nie przeczył w trybie art. 230 k.p.c.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Wyrok został wydany na posiedzeniu niejawnym w oparciu o art. 15zszs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. *o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych* (tj. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095), gdyż postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości – co umożliwiło zamknięcie rozprawy i wydanie orzeczenia na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron stanowisk na piśmie.

Zgodnie z art. 327¹ § 1 k.p.c. uzasadnienie zostało sporządzone w sposób zwięzły. Nie sposób odnieść się w nim do wszystkich argumentów wskazywanych w obszernych pismach procesowych stron, czy też do wszystkich elementów dokumentów prezentowanych przez strony (poglądów, opinii), gdyż wymagałoby to nad wyraz obszernego opracowania. Sąd ograniczył się więc do przedstawienia własnego stanowiska i dokładniejszego opisanie tylko kwestii istotnych z punktu rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu.

W rozpoznawanej sprawie kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu między stronami ma określenie charakteru prawnego umowy zawartej między powódką a bankiem, na gruncie której zbiegło się wiele istotnych kwestii prawnych.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe, w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy pomiędzy stronami, przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i

termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współzycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.). Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania.

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) wskazał wyraźnie, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów, w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. „W **kredycie indeksowanym** kwota kredytu jest podana w walucie krajowej i w tej walucie zostaje wypłacona, ale zostaje przeliczona na walutę obcą według klauzuli umownej opartej również na kursie kupna tej waluty obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, przy czym spłata kredytu następuje w walucie krajowej. W **kredycie denominowanym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a zostaje wypłacona w walucie krajowej według klauzuli umownej opartej na kursie kupna waluty obcej obowiązującym w dniu uruchomienia kredytu, zaś spłata kredytu następuje w walucie krajowej. Z kolei w **kredycie walutowym** kwota kredytu jest wyrażona w walucie obcej i spłata również jest dokonywana w tej walucie. Tylko w tym ostatnim wypadku rozszczenie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy jest wyrażone w walucie obcej, tj. kredytobiorca może żądać od kredytodawcy wypłaty kwoty kredytu w walucie obcej. W dwóch pozostałych wypadkach żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej”.

Dokonując analizy treści umowy będącej przedmiotem żądania w niniejszej sprawie, w świetle powyższych definicji uznać należy (wbrew twierdzeniom pozwanego banku o charakterze walutowym kredytu), że **strony zawarły umowę o kredyt denominowany** kursem franka szwajcarskiego CHF. Powódce został udzielony kredyt w CHF, kredyt miał zostać faktycznie wypłacony w walucie polskiej (zgodnie z § 4 ust. 1 pkt. 2 umowy musiał być wypłacony w PLN z uwagi na to, że dotyczył finansowania zobowiązań w kraju), następnie dla celów ustalenia wysokości zobowiązania przeliczony na walutę CHF, która to operacja prowadziła do ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy, a od kwoty zobowiązania wyrażonej w CHF miały być liczone odsetki. Kredyt miał być zgodnie z umową spłacany w PLN przy czym każda rata spłacana w PLN miała być kolejno przeliczana na CHF. Wszystkie przeliczenia miały być dokonywane w oparciu o Tabele kursów waluty ustalanych przez bank.

W przypadku kredytu denominowanego umowa w sposób odmienny od tradycyjnej umowy kredytu określa zasady na jakich kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z kwoty kredytu, sposób postawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych oraz zasady spłaty kredytu (art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 i 8 Prawa bankowego). Jednak kwota kredytu co do zasady zostaje w umowie określona (w walucie obcej), natomiast modyfikacji podlega sposób jej wykorzystania – poprzez określenie, że wykonanie dyspozycji kredytobiorcy będących wykorzystaniem kwoty kredytu następuje przez świadczenie w innej walucie niż waluta kredytu. Zastosowanie przeliczeń pomiędzy walutą krajową i walutami zagranicznymi nie narusza co do zasady istoty umowy kredytu. Bank udostępnia kredytobiorcy kapitał kredytu, kredytobiorca go wykorzystuje i zobowiązany jest do zwrotu wykorzystanej kwoty. Zastosowanie przeliczeń oznacza jedynie modyfikację wysokości

świadczeń, do których zobowiązane będą strony, ale nie ingeruje w ogólną konstrukcję umowy i mieści się w granicach swobody umów. Umowa kredytu wiążąca wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczna z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego.

Zdaniem Sądu, co do zasady brak jest podstaw do uznania sprzeczności konstrukcji umowy kredytu odwołującej się do waluty obcej, w tym przewidującej udzielenie kredytu denominowanego w walucie obcej, z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. Zawieranie umów kredytu wiążących wysokość udzielonego kredytu oraz wysokość jego spłat z kursem waluty obcej, np. franka szwajcarskiego, nie jest sprzeczne z ogólną konstrukcją umowy kredytu przewidzianą w art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, a orzecznictwo Sądu Najwyższego jest w tym zakresie już utrwalone (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, a także powołane w nim wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. II CSK 803/16; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

W szczególności ustawa z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r. Nr 165, poz. 984), czyli tzw. ustawa antyspreadowa, potwierdziła tylko to, co wcześniej wynikało już z zasady autonomii woli stron (art. 353¹ k.c.), a mianowicie, że przed wejściem w życie tej ustawy dopuszczalne było zawieranie umów o kredyt denominowany, jak i indeksowany (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 października 2020 r. II CSK 805/18; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21). Kwota kredytu została w umowie wyrażona w CHF, zaś wypłata kredytu oraz jego spłata następowały w PLN, czego powódka miała świadomość i na co wyraziła zgodę. Nie można zatem uznać, że w umowie nie została ustalona kwota kredytu (w rozumieniu środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy), ponieważ zostały one wyrażone w CHF, a nie w PLN.

Sąd zauważa, że w warunkach niniejszej sprawy umowa wskazywała tak istotne elementy, jak m.in. kwotę i walutę kredytu, wysokość odsetek i terminy spłaty. W myśl postanowień umowy kredyt był denominowany (waloryzowany), co oznaczało, że kwota kredytu w CHF miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wymienionej waluty, zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Dopiero po obliczeniu wysokości rat kapitałowo-odsetkowych z waluty szwajcarskiej na polską, każda z nich miała być spłacana w złotych po ponownym przeliczeniu według kursu sprzedaży z dnia wymagalności raty określonego w Tabeli kursów banku. Na podstawie postanowień umowy możliwe jest ustalenie sposobu obliczania kwoty, którą zobowiązany będzie spłacić kredytobiorca, choć odrębnym zagadnieniem jest czy sposób określenia tych zasad nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych bądź nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. Posłużenie się w ramach swobody umów (art. 353¹ k.c.) w zakresie określenia wartości świadczenia jednej ze stron tego stosunku klauzulą waloryzacyjną jest co do zasady dopuszczalne i jako takie nie jest sprzeczne z prawem jak też nie sprzeciwia się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego w sprawie niniejszej nie zachodzi nieważności umowy mająca źródło w jej sprzeczności z art. 69 Prawa bankowego i art. 353¹ k.c.

Umowa kredytu Własny Kąt hipoteczny nie mogła być traktowana jako kredyt w walucie obcej, ale w walucie polskiej denominowanej do franka szwajcarskiego. Jak wyjaśniono wyżej tzw. czysty kredyt walutowy to taki, którego wysokość jest wyrażona w tej walucie, a co istotne, kredyt zostaje wypłacony i jest spłacany w tej samej walucie obcej. Kredyt taki nie zawiera żadnej klauzuli waloryzacyjnej, gdyż jest ona z oczywistych względów zbędna. O tym, w jakiej walucie jest kredyt decyduje zatem waluta, w jakiej na podstawie umowy bank wypłacił środki pieniężne, ponieważ **kredytem jest przekazana kredytobiorcy kwota środków pieniężnych**. Umowa o kredyt w złotych, denominowany do kursu waluty

obcej, charakteryzuje się właśnie tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych, stanowiącą równowartość wskazanej w umowie ilości waluty obcej, **przedmiotem świadczenia jest kwota w złotych** i tylko taką może otrzymać kredytobiorca. Ponadto wysokość wypłacanej przez bank kwoty kredytu ustalana jest przez przeliczenie na złote wskazanej w umowie ilości waluty obcej; wysokość rat spłaty kredytu w złotych obliczana jest poprzez przeliczenie ich wielkości wyrażonej w walucie obcej na złote, a kredytobiorca zobowiązany jest do spłaty kredytu w walucie polskiej (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 6 grudnia 2017 r. I ACa 558/17).

Tym samym Sąd przyjął, że **umowa z dnia 21 sierpnia 2007 r. była umową kredytu złotowego denominowanego do waluty obcej** (frank szwajcarski). Jak wskazano w opracowaniu Biura Analiz i Studiów Sądu Najwyższego Materiały Naukowe Tom VII ([www.sn.pl/publikacje/BSiA_Materialy_naukowe/Studia i Analazy SN t VII Internet.pdf](http://www.sn.pl/publikacje/BSiA_Materialy_naukowe/Studia_i_Analazy_SN_t_VII_Internet.pdf)) kredyty denominowane to te, w których wartość kredytu wyrażono we frankach (czyli był denominowany w CHF), co służyło wyłącznie „ukryciu” rzeczywistego ustalenia jego wysokości w PLN. Kredyt od razu był przeliczany i wypłacany kredytobiorcy w złotych a następnie spłacany w walucie krajowej, która jedynie matematycznie zostawała przeliczona na CHF w momencie spłaty. Banki w tego typu kredytach zarabiały dodatkowo na spreadach, przyjmując kurs kupna franka przy wypłacie, a kurs sprzedaży franka przy spłacie. Strony określiły więc wysokość kredytu oraz należnych odsetek we frankach szwajcarskich, we frankach szwajcarskich wyrażono także wysokość hipoteki zwykłej i kaucyjnej. Z umowy wynika również, że zmienne oprocentowanie kredytu miało być obliczane na podstawie wskaźnika LIBOR właściwego dla franków szwajcarskich. Także raty kredytu zostały określone w harmonogramie spłat kredytu we frankach szwajcarskich oraz w tej walucie określono koszty z tytułu ubezpieczenia.

Sąd orzekający w niniejszym składzie uznał, że **Umowa kredytu mieszkaniowego Własny Kąt hipoteczny nr 102 [redacted] /1092/2007 z dnia 21 sierpnia 2007 r.** zawarta pomiędzy stronami **jest nieważna** z powodu abuzywności szeregu postanowień umownych, które nie mogą być zastąpione jakimikolwiek innymi regulacjami prawnymi.

Rozstrzygając o zasadności żądania Sąd miał na uwadze, że w istocie bezsporne było w niniejszej sprawie, że w chwili zawierania umowy o kredyt powódka miała status konsumenta, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z działalnością gospodarczą. **W związku z konsumenckim charakterem spornej umowy kredytu, wskazać należy, że wydanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie wiązało się z koniecznością zastosowania przepisów wprowadzających system ochrony konsumentów przed wykorzystywaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień w celu zastrzeżenia klauzul niekorzystnych dla konsumentów (klauzul abuzywnych).**

W uznaniu Sądu Okręgowego unormowania zawarte w art. 385¹-385³ k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (np. art. 58, art. 353¹ czy art. 388 k.c.). W sytuacji kolizji art. 58 k.c. i 385¹ k.c. należy dać pierwszeństwo drugiemu z rzeczonych przepisów traktując go jako *lex specialis* w zakresie ochrony konsumenckiej, względem ogólnych regulacji kodeksowych (tak: P. Sobolewski: Art. 58 k.c., [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, K. Osajda [red.], CH Beck, Warszawa 2018, s. 335; W. Popiołek: Art.358¹, [w:] Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz od art. 1-449¹⁰, K. Pietrzykowski [red.], CH Beck, Warszawa 2018, s. 140 i 182; M. Lemkowski: Materialna ochrona konsumenta, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2002, z. 3, s. 89; M. Bednarek: Wzorce umów, [w:] System prawa prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, E. Łętowska [red.], CH Beck, Warszawa 2013, s. 773-774).

Za trafnością przedstawionej tezy przemawia przede wszystkim fakt, że wynikająca z art. 385¹ § 1 k.c. sankcja bezskuteczności klauzuli, ma działanie ochronne dla konsumenta i jest dla niego obiektywnie korzystniejsza aniżeli sankcja nieważności wynikająca z art. 58 k.c. Szczególna regulacja dla umów konsumenckich, w odróżnieniu od regulacji ogólnych, nie

przewiduje bowiem możliwości oceny, czy przedsiębiorca bez niedozwolonych postanowień zawarłby daną umowę z konsumentem. W ten sposób nieuczciwy przedsiębiorca pozbawiany jest jednego z koronnych argumentów, którym mógłby się posłużyć w przypadku zastosowania pierwszeństwa reguł ogólnych wynikających z art. 58 § 3 k.c., co podważałoby sens wprowadzenia do porządku prawnego ochrony konsumenckiej. Bezskuteczność klauzuli umownej oznacza bowiem, że przedsiębiorca ma obowiązek wykonania kontraktu pomimo tego, że została z niego „usunięta” niedozwolona klauzula. W ten sposób konsument jest chroniony przed upadkiem całej umowy, a przedsiębiorca ponosi ryzyko stosowania we wzorcu niedozwolonych postanowień.

Jednocześnie, jak dostrzeżono w orzecznictwie korzyścią dla banków, która wynika z przyjęcia pierwszeństwa art. 385¹ § 1 k.c. przed regulacjami ogólnymi oraz zawieszono charakteru bezskuteczności klauzul umownych, która w tym przepisie została przyjęta, wynikającego z możliwości ich potwierdzenia przez kredytobiorców, nawet w trakcie procesów sądowych, jest możliwość uniknięcia zarzutu przedawnienia własnych roszczeń banków wobec kredytobiorców z nienależnego świadczenia wywołanego ich nieważnością, a tym samym również ograniczenia wypadków niemożności ich potrącania z wierzytelnościami kredytobiorców z tej samej podstawy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 listopada 2021 r. V ACa 662/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 marca 2022 r. V ACa 245/21).

Badanie abuzywności w oparciu o przesłankę sprzeczności z dobrymi obyczajami obejmuje swoim zakresem również badanie klauzuli pod kątem sprzeczności z ustawą, a tym samym w razie stwierdzenia nieuczciwego charakteru klauzuli sprzecznej z przepisami ustawy zastosowanie ma sankcja bezskuteczności jako skutek przewidziany przepisem szczególnym. Ponadto wskazać należy, że klauzulę generalną odwołującą się do zasad współżycia społecznego, stanowiącą kolejną z podstaw nieważności czynności prawnej, utożsamia się z pojęciem dobrych obyczajów. Klauzula dobrych obyczajów stosowana jest niekiedy zamiennie z klauzulą zasad współżycia społecznego, a zakres tych klauzul jest tożsamy. Reasumując: postanowienie umowne będące w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego pozostaje w stosunku krzyżowania z naruszeniem przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami z art. 385¹ k.c.

Materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi regulują przepisy art. 385¹ i nast. k.c., a w tym, skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwała składu siedmiu Sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP29/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2).

Jak wskazano wyżej przepis art. 385¹ k.c. stanowi przepis szczególny wobec przepisu art. 58 k.c., a zatem w przypadku konsumentów wyjątkowo sankcja nieważności ustępuje przed sankcją bezskuteczności i brakiem związania wzorcem umownym. **Przepisy art. 385¹–385³ k.c. wprowadzają instrument wzmożonej, względem zasad ogólnych wyrażonych w art. 58 k.c., art. 353¹ k.c. i art. 388 k.c. kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę, a także wprowadzają szczególną, odbiegającą od zasad ogólnych sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.** W zakresie ochrony interesów konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej przepisy art. 385¹ – 385³ k.c. stanowią *lex specialis*, dlatego zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. jest bezzasadny. W zakresie ochrony praw konsumenta bowiem przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcję mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w najnowszej uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r. w sprawie o sygn. akt III CZP 40/22 (wcześniej III CZP 33/21) – wydanej już po zamknięciu rozprawy w niniejszej sprawie – gdzie orzekł, że - po pierwsze – „*sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu*”. Po drugie Sąd Najwyższy wskazał, że „*postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta*” w rozumieniu zapisów Kodeksu cywilnego dotyczących klauzul abuzywnych.

Mając na uwadze powyższe rozważania - z uwagi na konsumencki charakter umowy - Sąd dokonał analizy zapisów łączącej strony umowy w kontekście regulacji dotyczących nieuczciwych postanowień umownych i uznał - wbrew stanowisku pozwanego banku - że **umowa jest nieważna** z uwagi na to, że jak słusznie wskazywała powódka, w jej treści zawarte zostały niedozwolone klauzule, których eliminacja powodowałaby niemożność wykonywania umowy.

Klauzula ryzyka walutowego (walutowa) oraz klauzula kursowa (spreadowa) stanowią elementy składające się na całościowy mechanizm indeksacyjny (klauzulę waloryzacyjną). W rezultacie, ze względu na ich ściśle powiązanie nie jest dopuszczalne uznanie, że brak abuzywności jednej z tych klauzul skutkuje brakiem abuzywności całego mechanizmu indeksacyjnego; innymi słowy, wystarczy, że jedna z tych klauzul jest uznana za abuzywną, aby cały mechanizm indeksacji został uznany za niedozwoloną klauzulę umowną.

W przedmiotowej sprawie kwestionowane przez powódkę postanowienia zawarte zostały w § 1 pkt 8,9, § 2, § 5 ust. 3 pkt 2, § 5 ust. 4-5, § 13 ust. 7 umowy o kredytu. Zdaniem Sądu postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu, jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, noszą charakter niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule te kształtują prawa i obowiązki konsumenta - kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku. Odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Żaden zapis umowy nie uprzedzał, że nie przewiduje ona żadnej górnej granicy wzrostu raty, jak i wyrażonego w złotych zadłużenia powódki spowodowanego wzrostem kursu franka. Swoista nierówność informacyjna stron, a w szczególności sytuacja, w której konsument dowiaduje się o poziomie zadłużenia ratalnego, już spłaconego w związku z podjęciem odpowiedniej sumy z jego rachunku jest nie do zaakceptowania w świetle art. 385¹ k.c. (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 30 kwietnia 2014 r. nr C - 26/13, sprawa Árpád Kásler, Hajnalka Káslerné Rábai przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt, C - 26/13, pkt 75, z dnia 20 września 2017r. R.P. Andriciuc i in. przeciwko Banca Românească SA, C 186/16 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14 i z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17)

Takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy, a z uwagi na to, że odnoszą się do istotnych elementów umowy tj. ustalenia wysokości świadczenia oraz fakt, że **bez ww. klauzul umownych umowa nie może obowiązywać (§ 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 umowy) przesądzają o nieważności umowy**. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta.

Przepisy dotyczące niedozwolonych klauzul umownych stanowią transpozycję **dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich** (Dz.Urz. WE L 95 z dnia 21 kwietnia 1993 r., s. 29 ze zm.; polskie wydanie specjalne Dz.Urz. UE: rozdział 15, t. 2, s. 288 ze sprostowaniami z dnia 13 października 2016 r., Dz.Urz.U.E.L 2016, nr 276, s. 17, z dnia 19 czerwca 2018 r., Dz.Urz.U.E.L 2018, nr 155, s. 35 oraz z dnia 29 października 2020 r., Dz.Urz.U.E.L 2020, nr 359, s. 21; dalej – „dyrektywa 93/13”), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, by dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by osiągnąć przewidziany w niej rezultat, a zatem zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (tak: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 r. C-377/14).

Z treści art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie **trzy przesłanki pozytywne**: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z **dwóch przesłanek negatywnych**, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Art. 385¹ § 1 k.c. określa sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi wątpliwości (zob. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; 3 lutego 2022 r. II CSKP 415/22).

W rozpatrywanej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że powódka zawarła sporną umowę kredytu jako **konsument** w rozumieniu art. 22¹ k.c. oraz, że nie spełniona została żadna z dwóch przesłanek negatywnych. Równie niewątpliwe jest, że pozwany bank działał jako przedsiębiorca. Żadnego znaczenia dla niniejszej sprawy nie ma również wykształcenie i zawód powódki. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny bez znaczenia dla celów ustalenia, czy mamy do czynienia z konsumentem, jest wiedza danej osoby co do przysługujących jej praw lub co do materii, której dotyczy transakcja z przedsiębiorcą. Konsumentem może być zatem zarówno specjalista z zakresu prawa konsumenckiego, jak i osoba, która ma taką wiedzę o rzeczach, lub usługach, które świadczy jej przedsiębiorca, jak on sam, lecz dokonuje czynności poza zakresem działalności gospodarczej lub zawodowej. Wyodrębnienie kategorii konsumentów jest bowiem dokonane ze względu na ich strukturalną słabość rynkowa, nie zaś w zależności od stanu wiedzy lub świadomości konkretnych podmiotów (zob. P. Mikłaszewicz: Objasnienia do art. 22¹ k.c. [w]: Kodeks cywilny. Komentarz, red. K. Osajda, Legalis).

Przyjmuje się, że **postanowienie umowne jest sprzeczne z dobrymi obyczajami**, jeżeli kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy, słuszny i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie spodziewać się, iż konsument ten przyjąłby takie postanowienie w drodze negocjacji indywidualnych. Natomiast w celu ustalenia, czy **klauzula rażąco narusza interesy konsumenta**, należy wziąć przede wszystkim pod uwagę, czy pogarsza ona jego położenie prawne w stosunku do tego, które, w braku odmiennej umowy, wynikałoby z przepisów prawa, w tym dyspozytywnych (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r. III CZP 29/17). Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję, na niekorzyść konsumenta praw i obowiązków wynikających z umowy, skutkujące niekorzystnym ukształtowaniem jego sytuacji ekonomicznej oraz jego nierzetelnego traktowanie (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lutego 2006 r. I CK 297/05; z dnia 29 sierpnia 2013 r. I CSK 660/12; z dnia 30 września 2015 r. I CSK 800/14; z dnia 27 listopada 2015 r. I CSK 945/14; z dnia 15 stycznia 2016 r. I CSK 125/15). W

doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek: *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] K. Pietrzykowski: *Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny: *Objaśnienia do art. 385¹ k.c.* [w:] E. Gniewek: *Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*).

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie już samo zastrzeżenie przez bank dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu i kursu sprzedaży dla obliczenia rat spłaconego kredytu stanowi naruszenie dobrych obyczajów i rażąco naruszenie interesów konsumenta i musi być traktowane jako służące zwiększeniu zysku banku kosztem konsumenta. Nie wiedząc w oparciu o jakie kryteria ustalany jest kurs waluty obcej na potrzeby wykonywania umowy, powódka pozbawiona została możliwości czynienia jakichkolwiek racjonalnych przewidywań co do tego jak będzie kształtować się ten kurs w przyszłości. Nie była w stanie oszacować wartości spreadu i kontrolować sposobu wykonywania przez bank umowy w zakresie określania wysokości kursu CHF. Konsument powinien mieć w każdym czasie możliwość jednoznacznego ustalenia, w jaki sposób dochodzi do przeliczenia jego zobowiązania (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 listopada 2021 r. C – 212/20). Dlatego, nawet jeśli swoboda banku była ograniczona funkcjonowaniem mechanizmów rynkowych przy ustalaniu tabeli kursowej, to nie eliminowało to podstaw do stwierdzenia abuzywności wskazanych klauzul umownych. Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawieniu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystniejszego dla konsumenta: tańszego niż kredyt w PLN i bezpiecznego. Brak informacji o tym jak bardzo może wzrosnąć zadłużenie powódki w wypadku znacznego osłabienia PLN w stosunku do CHF rażąco naruszyło jej interes. Umowa była dla konsumenta niekorzystna nie tylko z uwagi na nieograniczone ryzyko walutowe ale również z uwagi na brak jakiegokolwiek zabezpieczenia przed tym ryzykiem.

Dokonując pozytywnej weryfikacji spornych klauzul umownych w zakresie powyższych przesłanek Sąd dokonał ich dalszej kontroli w zakresie przesłanek negatywnych.

Artykuł 385¹ § 3 k.c. stanowi, że **nieuzgodnione indywidualnie** są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Podkreślenia również wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji.

W przedmiotowej sprawie pozwany bank nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powódka temu przeczyła, więc także z tego względu nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385¹ § 4 k.c.). W ocenie Sądu Okręgowego, jedynymi elementami uzgodnionymi indywidualnie w przedmiotowej sprawie była oczekiwana przez powódkę kwota kredytu wyrażona w PLN oraz termin obowiązywania umowy. Sam produkt w postaci kredytu denominowanego do CHF został natomiast przygotowany przez pozwany bank. Nie było żadnych możliwości negocjacji postanowień co do ryzyka walutowego, w szczególności przez wprowadzenie

górnego pułapu tego ryzyka lub zastosowanie innych mechanizmów zabezpieczających usprawiedliwione interesy konsumenta. Powódce zaoferowano produkt typowy, przygotowany w całości przez bank i adresowany do klientów zainteresowanych umową kredytu hipotecznego. Zarówno wniosek kredytowy, jak i umowa kredytowa opierały się o wzorzec stosowany w banku. Z całą pewnością nie może zostać uznany za mechanizm ograniczenia ryzyka, wskazana przez bank możliwość przewalutowania kredytu lub jego spłaty w walucie CHF, które w sposób oczywisty wiązały się z koniecznością zastosowania kolejnych mechanizmów przeliczeniowych.

Klauzula ryzyka walutowego wprowadza do umowy mechanizm przeliczeniowy niezbędny do wykonania umowy, a uznanie, że klauzula taka jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu (por. wyroki TSUE z dnia 20 września 2017 r. C – 186/16 (...), z dnia 20 września 2018 r. C-51/17 (...), z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17 (...), z dnia 3 października 2019 r. C-260/18 (...)). Informacja o ryzyku walutowym powinna zostać przedstawiona kredytobiorcy w sposób pełny i zrozumiały, a dodatkowo ponadstandardowy z uwagi na długoterminowy charakter kontraktu. Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca oraz odebranie od konsumenta oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że został poinformowany o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjął do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymaga szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. **Obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne**, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18).

Przestawione w niniejszej sprawie dowody, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w taki sposób, jak wskazuje to Sąd Najwyższy, ponadstandardowy, dający powódce pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Należy również zauważyć, że w już w Zaleceniu Europejskiej Rady ds. Ryzyka Systemowego z dnia 21 września 2011 r. dotyczącego kredytów w walutach obcych (ERRS/2011/1) 2011/C 342/01 w Dziale 1 Zalecenie A – Świadomość ryzyka wśród kredytobiorców - zalecano, by krajowe organy nadzoru i państwa członkowskie wymagały od instytucji finansowych odpowiedniego informowania kredytobiorców o ryzyku związanym z kredytami w walutach obcych. Informacje te powinny być wystarczające do podejmowania przez kredytobiorców świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego państwa członkowskiego, w którym kredytobiorca ma miejsce zamieszkania lub siedzibę, i wzrost zagranicznej stopy procentowej; zachęcały instytucje finansowe do oferowania klientom kredytów w walucie krajowej na te same cele co kredyty w walutach obcych, a także instrumentów finansowych zabezpieczających przed ryzykiem walutowym.

Konsument jest słabszą stroną stosunku prawnego i z tej racji wymaga ochrony, a więc pewnych uprawnień, które doprowadziłyby do przynajmniej względnego zrównania pozycji kontrahentów, przy czym celem tej ochrony nie jest faworyzowanie konsumentów, ale tworzenie rozwiązań prawnych, które pozwalają urzeczywistnić zasadę równorzędności stron stosunków cywilnoprawnych (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z 28 października 2020 r. I NSNc 22/20 pkt 10; z 25 listopada 2020 r. I NSNc 57/20, pkt 14).

Podkreślić trzeba, że sam fakt, iż bank miał w ofercie również inne rodzaje kredytów - a zatem istniał wybór między stworzonymi przez pozwanego gotowymi produktami - nie

może być uznany za dowód na indywidualne uzgodnienie postanowień umowy kredytu. Możliwość wyboru między kilkoma wzorcami umownymi przygotowanymi przez przedsiębiorcę nie jest możliwością indywidualnego uzgadniania przez konsumenta postanowień któregokolwiek z takich gotowych wzorców umownych. Możliwość wyboru innego produktu - kredytu złotowego, nie jest dowodem na to, że konsument wybierający kredyt denominowany mógł indywidualnie negocjować postanowienia wzorca takiego kredytu. Nie ma zatem znaczenia, czy pracownik pozwanego banku przedstawiał także ofertę innego kredytu. Nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu to, że przedsiębiorca stworzył kilka wzorców umów, jeżeli konsument może jedynie dokonać wyboru pomiędzy takimi wzorcami, a nie doprowadzić w drodze negocjacji do modyfikacji postanowień danego wzorca. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do denominacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany przedsiębiorca nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Należy wskazać, że zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule przeliczeniowe nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul, których to negocjacji z powódka nie było.

Podsumowując, w ocenie Sądu orzekającego brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym, wraz z brakiem informacji odnośnie sposobu przeliczania kredytu do waluty obcej praktycznie uniemożliwił podjęcie powódce racjonalnej decyzji co do zawarcia spornej umowy. Postanowienia umowy, dla osoby nie specjalizującej się w takim produkcie, były nieczytelne, a pracownik banku nie zwracał uwagi kredytobiorcy na niebezpieczeństwo związane z możliwością arbitralnego ustalenia przez bank kursów waluty. Zdaniem Sądu Okręgowego powódka podpisując umowę nie wiedziała, jaką dokładnie kwotę w złotych otrzyma oraz jaki kurs przeliczeniowy zostanie zastosowany, bowiem to pozwany ostatecznie ustalał tę kwotę poprzez zastosowanie własnego kursu kupna waluty, bowiem wskazana w umowie kwota wyrażona w walucie CHF określała wysokość zobowiązania powódki, przy zastosowaniu klauzuli waloryzacyjnej. Sąd zaznacza, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowy wskazują na to, że przeliczenie będzie dokonywane dwukrotnie – przy wypłacie kredytu i przy przeliczaniu rat celem ustalenia wyrażonej w walucie polskiej kwoty, jaką miała spłacić powódka, po drugie, że pierwsze przeliczenie będzie dokonywane według kursu kupna, a drugie – według kursu sprzedaży i wreszcie po trzecie, że oba te kursy będą ustalane według tabel obowiązujących w pozwanym banku. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy-banku w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyień od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134).

Powyższe przesądza o uznaniu przez Sąd, iż postanowienia umowy zawierają klauzule abuzywne, pozwalające bankowi na dowolne ustalanie kursów kupna i sprzedaży waluty na potrzeby rozliczeń kredytowych w związku z odesłaniem do Tabeli kursów walut obcych w pozwanym banku, nie wskazując w żaden sposób warunków ich ustalenia i pozostawiając to do wyłącznej dyspozycji banku. Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy stanowią postanowienia wzorca umownego, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie, a którego to domniemania pozwany bank nie wzruszył. Skutkiem negatywnej weryfikacji postanowienia umowy jest przyjęcie przez Sąd na zasadzie art. 385¹ § 2 k.c., że takie postanowienie nie wiąże konsumenta i postanowienie takie jest bezskuteczne od momentu zawarcia umowy.

Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób **obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem** oraz naruszają równorzędność stron (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r. I CSK 1049/14; z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16; z dnia 19 września 2018 r. I CNP 39/17; z dnia 24 października 2018 r. II CSK 632/17; z dnia 13 grudnia 2018 r. V CSK 559/17; z dnia 27 lutego 2019 r. II CSK 19/18; z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019

r. I CSK 242/18; z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18; z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; z dnia 30 września 2020 r. I CSK 556/18; z dnia 2 czerwca 2021 r. I CSKP 55/21; z 27 lipca 2021 r. V CSKP 49/21, z dnia 3 lutego 2022 r. II CSKP 975/22).

Mając na uwadze najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd orzekający uznał, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm waloryzacji, stanowią klauzulę **określającą główne świadczenia stron** („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule przeliczeniowe stanowią *essentialia negotii* umowy kredytu denominowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, **mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem**. Postanowienia określające główne świadczenia stron podlegają bowiem kontroli w zakresie abuzywności jedynie pod warunkiem, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c.). Takie rozwiązanie, wywodzące się z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, opiera się na założeniu, zgodnie z którym postanowienia określające główne świadczenia stron zazwyczaj odzwierciedlają rzeczywistą wolę konsumenta, gdyż do ich treści strony przywiązują z reguły największą wagę. W związku z tym zasada ochrony konsumenta musi ustąpić ogólnej zasadzie autonomii woli obowiązującej w prawie cywilnym. Wyłączenie spod kontroli nie może jednak obejmować postanowień nietransparentnych, gdyż w ich przypadku konsument nie ma możliwość łatwej oceny rozmiarów swojego świadczenia i jego relacji do rozmiarów świadczenia drugiej strony

Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z 30 września 2020 r. I CSK 556/18, *„zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy”*. Obecnie pogląd ten dominuje w orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. wyroki z dnia: 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr B, poz. 20; 2 czerwca 2021 r. I CSK 55/21; 27 lipca 2021 r. V CSKP 49/21).

Zgodnie z aktualnym stanowiskiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę i że taki charakter mają m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klauzule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18). **W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy** (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17 oraz z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty.

Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z

tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w różnych miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 r. I ACa 47/19).

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie **wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia** stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone wymaga odwołania się do bogatego orzecznictwa TSUE odwołującego się do informacji przedumownej jako elementu, który sądy krajowe mają brać pod uwagę przy **ocenie abuzywności klauzul**, w kontekście **zasady przejrzystości** wyrażonej w **art. 4 ust. 2 i art. 5 dyrektywy 93/13/EWG** (art. 385¹ § 1 zdanie drugie i art. 385 § 2 k.c.):

„Ocena nieuczciwego charakteru warunków nie dotyczy ani określenia głównego przedmiotu umowy, ani relacji ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług, o ile warunki te zostały wyrażone prostym i zrozumiałym językiem” (art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG). *„W przypadku umów, w których wszystkie lub niektóre z przedstawianych konsumentowi warunków wyrażone są na piśmie, warunki te muszą zawsze być sporządzone prostym i zrozumiałym językiem”. Wszelkie wątpliwości co do treści warunku należy interpretować na korzyść konsumenta. Powyższa zasada interpretacji nie ma zastosowania w kontekście procedury ustanowionej w art. 7 ust. 2”* (art. 5 dyrektywy 93/13/EWG).

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem system ochrony ustanowiony w dyrektywie 93/13 opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem siły negocjacyjnej, jak i ze względu na stopień poinformowania, i w związku z tym godzi się on na postanowienia sformułowane wcześniej przez przedsiębiorcę, nie mając wpływu na ich treść” (np. wyroki TSUE z dnia 3 marca 2020 r. C-125/18, **Marc Gómez del Moral Guasch** przeciwko Bankia SA, pkt 43 i cyt. tam orzecznictwo; z dnia 3 października 2019 r. C-260/18, **Kamil Dziubak**, **Justyna Dziubak** przeciwko Raiffeisen Bank International AG, pkt 37).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsekwentnie wskazuje, że wymogu przejrzystości warunków umownych wynikającego z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 nie można zawęzić do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r. (...) C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 71, 72; z dnia 9 lipca 2015 r. (...) C-348/14, EU:C:2015:447, pkt 52). Wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem nakazuje, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne (por. wyroki: z dnia 30 kwietnia 2014 r. (...) C-26/13, EU:C:2014:282, pkt 75; z dnia 23 kwietnia 2015 r. (...) C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 50).

Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z dnia 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16. Trybunał wskazał w tezie drugiej sentencji, że: „Artykuł 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w **wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji**. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować – potencjalnie istotne – konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych. Do sądu krajowego należy dokonanie niezbędnych ustaleń w tym zakresie”.

Stanowisko powyższe zostało podtrzymane wyrokach z dnia 20 września 2018 r. w sprawie C – 51/17 (...) (pkt 3 sentencji), z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 (...), a ostatnio w wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (...), (pkt 3 sentencji), w którym TSUE ponownie wskazał, że przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy, aby umożliwić przeciętnemu konsumentowi, właściwie poinformowanemu, dostatecznie uważnemu i racjonalnemu nie tylko zrozumienie, że w zależności od zmian kursu wymiany zmiana parytetu pomiędzy walutą rozliczeniową a walutą spłaty może pociągać za sobą niekorzystne konsekwencje dla jego zobowiązań finansowych, lecz również zrozumieć, w ramach zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej, rzeczywiste ryzyko, na które narażony jest on w trakcie całego okresu obowiązywania umowy w razie znacznej deprecjacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie, względem waluty rozliczeniowej (tezy 71 i 72). Trybunał uściślił, że: „symulacje liczbowe, takie jak te zawarte w niektórych ofertach kredytu analizowanych w postępowaniu głównym, mogą stanowić użyteczną informację, jeżeli są oparte na wystarczających i prawidłowych danych oraz jeśli zawierają obiektywne oceny, które są przekazywane konsumentowi w sposób jasny i zrozumiały. Tylko w tych okolicznościach takie symulacje mogą pozwolić przedsiębiorcy zwrócić uwagę tego konsumenta na ryzyko potencjalnie istotnych negatywnych konsekwencji ekonomicznych rozpatrywanych warunków umownych. Tymczasem – podobnie jak każda inna informacja dotycząca zakresu zobowiązania konsumenta przekazana przez przedsiębiorcę –symulacje liczbowe powinny przyczynić się do zrozumienia przez konsumenta rzeczywistego znaczenia długoterminowego ryzyka związanego z możliwymi wahaniami kursów wymiany walut, a tym samym ryzyka związanego z zawarciem umowy kredytu denominowanego w walucie obcej. Tak więc **w ramach umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy**. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wynikać z zaciągnięcia kredytu denominowanego w walucie obcej” (pkt 73 i 74 wyroku C-776/19 – C-782/19). Podkreślić przy tym trzeba, że Trybunał Sprawiedliwości wykląda obowiązek sformułowania postanowienia zawierającego ryzyko kursowe prostym i zrozumiałym językiem jednakowo dla wszystkich typów umów kredytu, które wprowadzają takie ryzyko po stronie konsumenta.

W kolejnym orzeczeniu - wyrok z dnia 18 listopada 2021 r. –(C-212/20, M.P. i B.P. przeciwko „A.” prowadzącemu działalność za pośrednictwem „A.” S.A., szerzej zob. pkt 35-55) TSUE potwierdził, że: „Artykuł 5 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany,

powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę.

W postanowieniu TSUE z dnia 6 grudnia 2021 r. (C-670/20, EP i in. przeciwko ERSTE Bank Hungary ZRT, szerzej zob. pkt 19-34) uznano, że „Wykładni art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że wymóg przejrzystości warunków umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, które narażają kredytobiorcę na ryzyko kursowe, jest spełniony wyłącznie w sytuacji, gdy przedsiębiorca dostarczył temu kredytobiorcy dokładne i wystarczające informacje odnośnie do ryzyka kursowego pozwalające właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i rozsądnemu przeciętnemu konsumentowi na dokonanie oceny ryzyka potencjalnie znaczących skutków gospodarczych takich warunków umownych dla jego zobowiązań finansowych w trakcie całego okresu obowiązywania tej umowy. W tym względzie okoliczność, że konsument oświadcza, iż jest w pełni świadomy potencjalnych ryzyk wynikających z zawarcia wspomnianej umowy, nie ma sama w sobie znaczenia dla oceny, czy przedsiębiorca spełnił wspomniany wymóg przejrzystości.

Jak wynika z postanowienia TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-198/20, MN, DN, JN, ZN przeciwko X Bank S.A.) ochrona przewidziana w dyrektywie 93/13/EWG przysługuje każdemu konsumentowi, a nie tylko temu, którego można uznać za „właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta”.

W świetle powyższych orzeczeń należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą denominowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

To bank powinien w sporze z konsumentem udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385¹ k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem abuzywności. Powyższy przepis musi być przy tym interpretowany w zgodzie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13.

Porównanie powyższego standardu z **zakresem informacji udzielonych powódce na etapie zawierania umowy** prowadzi do jednoznacznego wniosku, że postanowienie wprowadzające denominację do waluty obcej (ryzyko kursowe) nie zostało sformułowane przez pozwanego prostym i zrozumiałym językiem. Złożone przez powódkę **oświadczenie o świadomości ryzyka** stanowi w istocie oświadczenie blankietowe, zaś obowiązkiem przedsiębiorcy dokonującego czynności z konsumentem jest podjąć takie działania, aby w sposób jasny, przystępny, zrozumiały i wszechstronny wyjaśnić mu wszelkie niezbędne informacje mające istotne znaczenia dla przyszłej umowy. W ocenie Sądu pozwany bank nie pouczył powódki o skutkach zawarcia kredytu denominowanego do waluty obcej oraz o zagrożeniach z tego wynikających, umowa nie określała ani kursu CHF wobec złotego ani sposobu jego ustalania na potrzeby wypłaty świadczenia powódce i uruchomienia kredytu, ale i przez czas jego zakładanego i faktycznego spłacania. Zawierała odesłanie do Tabeli kursów, bez innych zastrzeżeń dotyczących zasad jej ustalania, także w zakresie odmienności kursów kupna, sprzedaży. Nawet jeśli w dacie zawierania umowy kurs sprzedaży CHF wobec złotego był znany czy też dostępny powódce, to nie oznacza, że w kolejnych dniach przypadających na następne miesiące i lata zakładanego przez strony wykonywania umowy, realizacja której została podzielona na wiele lat, powódka tego kursu

znać nie mogła, a jego ustalenie pozostawione było wyłącznie bankowi. Dostępność kursu walut w dacie zawierania umowy wynikała z obowiązku nałożonego na banki na mocy art. 111 ust. 1 pkt. 4 Prawa bankowego. Sąd podkreśla, że na ustalanie kursu walut powódka nie miała żadnego wpływu, tylko pozwany bank na mocy umowy był jednostronnie upoważniony do określenia zobowiązania powódki, a w umowie nie wskazano żadnych wytycznych w oparciu o które kurs ten miałby być wyznaczany.

Zatem, na podstawie wskazanych oświadczeń nie sposób było przyjąć, że bank-przedsiębiorca wypełnił wobec powódki-konsumenta swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie TSUE. Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, ale konieczne było przedstawienie powódce, w jaki sposób ich określony wzrost może wpłynąć na jej obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy, np. w 10, 20 i 30 roku okresu jej trwania. Wymóg rzetelności nakazywał przy tym pokazanie zachowania kursu franka w takim samym okresie wstecz, na jaki miała zostać zawarta umowa i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przeszłości.

Nie przekonuje Sąd również stanowisko pozwanego banku dotyczące realizacji obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kursowym oparte na stwierdzeniu, że takie oświadczenie zostało złożone. W ocenie Sądu gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat. Gdyby kredytujący bank rzeczywiście zamierzał wystarczająco poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną-konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa.

Sąd Okręgowy w tym miejscu dodatkowo podkreśla, że samo doświadczenie życiowe prowadzi do wniosku, że gdyby banki udzielały rzetelnej informacji w zakresie ryzyka walutowego i w symulacjach pokazywały również te najbardziej niekorzystne scenariusze, podobne do tego, jaki zdarzył się na przestrzeni ostatnich lat, to klienci nie decydowałiby się na tego typu kredyty, pomimo niższej raty początkowo nawet o kilkaset złotych. Banki co do zasady działają we własnym interesie, zatem prezentują oferowane produkty kredytowe wskazując na ich najwyższą atrakcyjność. W konsekwencji, Sąd ocenia twierdzenia pozwanego o rzekomo pełnej świadomości powódki-konsumenta w przedmiocie ryzyka walutowego, przedstawione chociażby w odpowiedzi na pozew, jako nie zasługujące na aprobatę. Niezależnie od tego, Sąd zwraca uwagę, że określenie „ryzyko walutowe”, użyte w podpisanym oświadczeniu, tylko pozornie wprowadza klienta banku w stan świadomości realnego zagrożenia. Nie wskazuje bowiem precyzyjnie konsekwencji wahań CHF na rynku walutowym.

W ocenie Sądu jedynie zaprezentowanie zarówno ówczesnie aktualnych, jak, co istotne, skrajnych (korzystnie i niekorzystnie) prognoz spłaty, przełożyłoby się na twierdzenia rzeczywistej świadomości klienta odnośnie rozmiaru ryzyka. Powódce jednakże takiej symulacji nie przedstawiono. Sąd wziął przy tym pod uwagę, że po jednej stronie mamy do czynienia z pracownikiem banku, profesjonalnie ukierunkowanym w dziedzinie bankowości i usług finansowych, z drugiej zaś strony znajdowała się osoba fizyczna - konsument, która niezależnie od wykształcenia, nie musiała posiadać odpowiedniej wiedzy ekonomicznej.

W ocenie Sądu relewantnym dla oceny tego, czy dane postanowienie umowy jest niedozwolone, jest **stan z chwili zawarcia umowy**. Późniejszy sposób jej realizacji, jak również wskazana przez pozwanego bank **możliwość spłaty w innej walucie**, pozostaje tu zatem bez znaczenia. W istocie prawnie obojętne jest to, w jaki sposób umowa w zakresie abuzywnych przepisów była w rzeczywistości wykonywana przez bank i w jaki sposób bank ustalał kursy CHF względem PLN oraz czy stosowane przez bank kursy kupna i sprzedaży były *de facto* kursami rynkowymi (por. także pkt 52-58 wyroku Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 września 2017 r. C-186/16. R. A. i in. (...) SA). Podkreślenia wymaga, że kredytobiorca w

momencie zaciągania zobowiązania winien znać wysokość zaciąganego kredytu, a nadto z treści umowy powinny wynikać wyrażone w prostym i zrozumiałym języku kryteria pozwalające na określenie przez konsumenta wysokości poszczególnych rat przewidzianych do spłaty w określonych terminach.

Klauzula denominacyjna, która zawiera **niejednoznacznie określony poziom ryzyka walutowego** w ocenie Sądu godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, a przez to stanowi naruszeniu klauzuli dobrych obyczajów. Należy podkreślić przy tym, że samo posłużenie się w umowie kredytowej ryzykiem kursowym nie przesądza o abuzywności takiego postanowienia, jest wszak ono immanentną cechą obrotu walutowego. Natomiast abuzywność zastosowanej klauzuli denominacyjnej wynika z nieprawidłowego pouczenia powódki, jako konsumenta o rozmiarze tego ryzyka.

Dokonując powyższej oceny Sąd wziął pod uwagę fakt, że bank, jako profesjonalista, zatrudniający rzeszę osób dokonujących między innymi analiz na rynkach walutowych, badających mechanizmy zachodzące na takich rynkach musiał zdawać sobie sprawę z możliwych konsekwencji wzrostu kursu waluty dla konsumentów, którzy zawarli umowy denominowane kursem tej waluty. Kolejną niezwykle istotną okolicznością świadcząca o abuzywności klauzuli denominacyjnej jest w ocenie Sądu to, iż zawarta w umowie klauzula denominacyjna nie rozkłada równomiernie na strony umowy ryzyko kursowe, albowiem całe ryzyko kursowe przenosi na konsumenta. Sąd zwraca uwagę, że po wypłacie kredytu pozwany bank zagwarantował sobie zwrot środków w ratach z umówionymi odsetkami stosownie do harmonogramu spłat, a wzrost kursu waluty nie wpłynął na zwiększenie się świadczenia należnego bankowi obliczonego w tej walucie. Zgodnie z umową, niezależnie od tego jak na rynku kształtował się kurs CHF (czyli jaki *de facto* ponosiła w związku z tym ciężar finansowy powódka), bank uzyskiwał świadczenie zastrzeżone w umowie. Powyższe oznacza, że ciężar spełnienia świadczenia w zgodzie z aktualnym kursem CHF spoczywał wyłącznie na konsumentce. Taka sytuacja stanowi w ocenie Sądu Okręgowego nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków konsumenta na jego niekorzyść, a zatem jest naruszeniem jego interesów i skutkuje uznaniem klauzuli denominacyjnej za abuzywną. Zdaniem Sądu takie zaniechania w okolicznościach niniejszej sprawy doprowadziły do zawarcia przez powódkę umowy o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego w okresie minimalnej jego wartości, co w przebiegu lat począwszy od 2007 r. doprowadziło do zwiększenia niemal dwukrotnie zobowiązania względem pozwanego banku. A wynika to wyłącznie z braku przekazania informacji o możliwych do przewidzenia przez bank wahaniami kursu CHF - jako najważniejszego czynnika ryzyka wpływającego na wysokość zobowiązania kredytobiorcy.

W konsekwencji stwierdzić trzeba, że zawarte w umowie stron klauzule kształtujące mechanizm waloryzacji i tym samym określające świadczenie główne kredytobiorcy – należy uznać za abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., a konsekwencją tego jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności. W świetle dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie budzi - w ocenie Sądu - wątpliwości, iż **postanowienia umowy zawarte w § 5 ust. 3 pkt 2, § 13 ust. 7 umowy mają charakter niedozwolony**, albowiem określają wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, są nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem naruszając zasadę równorzędności stron.

Mechanizm ustalania kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści, a przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną banku, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Klauzule takie kształtują prawa i obowiązki konsumenta – kredytobiorcy w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami przez uzależnienie warunków waloryzacji świadczenia od kompetencji silniejszej strony umowy, tj. banku, a odwołanie do kursów walut zawartych w „Tabeli kursów” obowiązującej w banku oznacza naruszenie równorzędności stron umowy przez nierównomierne rozłożenie uprawnień i obowiązków między partnerami stosunku

obligacyjnego. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznaje w takim wypadku żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Ponadto, zdaniem Sądu przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego nie został wykonany przez bank w sposób jednoznaczny i zrozumiały unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat.

W cytowanym już wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r., w sprawach połączonych C-776/19 do C-782/19 Trybunał wskazał w pkt 5 sentencji: „Wykładni art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, niedozwolone klauzule”. Powyższy wyrok wydany został w odpowiedzi na pytanie sądu francuskiego i zawiera odesłanie do waluty euro i waluty obcej (CHF), tym bardziej jednak teza TSUE pozostaje słuszna w odniesieniu do Polski. W ocenie Sądu pozwany bank nie mógł oczekiwać, że zarabiający krajowej walucie (PLN) konsument zaakceptowałby nieograniczone ryzyko kursowe w wieloletniej umowie kredytu, gdyby bank przestrzegając wymogu przejrzystości uczciwie przedstawił mu zagrożenia, jakie wiążą się z uzależnieniem wysokości zadłużenia od kursu CHF. Skoro w realiach rozpoznawanej sprawy wprowadzenie do umowy ryzyka walutowego stanowi niedozwolone postanowienie umowne, postanowienie takie musi być uznane za bezskuteczne *ex lege* i *ab initio*, co skutkuje nieważnością całej umowy.

W ocenie Sądu konstrukcja umowy była narzucona przez pozwanego według wzorca, zaś powódka mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskiwałaby kredytu. Tym sposobem pozwany bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie powódki praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne.

Dlatego obecnie powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (zob. podobnie: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 r. V ACa 143/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 r. I ACa 257/19), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 674/18; w wyroku z dnia 4 września 2020; z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19; z dnia 23 października 2019 r. V ACa 567/18; z dnia 29 stycznia 2020 r. I ACa 67/19 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 r. I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl art. 385¹ k.c. oraz art. 385³ pkt 8 k.c. Ich skutkiem jest wyeliminowanie klauzuli waloryzacyjnej z umowy, która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, co w efekcie prowadzi do nieważności umowy.

Wykorzystanie przez przedsiębiorcę swojej przewagi informacyjnej i pozycji rynkowej (siły negocjacyjnej) po to, aby nakłonić konsumenta do zawarcia umowy kredytu

denominowanego do CHF, nieuczciwe traktowanie konsumenta przez zatajenie przed nim podstawowych informacji o tym, jak faktycznie może kształtować się kurs CHF w okresie obowiązywania umowy kredytu i jak może wpłynąć to na wysokość obciążeń konsumenta (generując jednocześnie nieuzasadnione dodatkowe korzyści banku) jest działaniem naruszającym dobre obyczaje. Dodatkowo, narzucenie konsumentowi zarabiającemu w walucie krajowej niczym nieograniczonego ryzyka walutowego, szczególnie w przypadku kredytów hipotecznych z zasady zawieranych na wiele lat i opiewających na wysokie sumy, rażąco narusza interesy konsumenta. Naraża go bowiem na znaczny wzrost zadłużenia, podraża koszty kredytowania w stopniu, którego konsument nie był świadomy w dacie zawierania umowy, a nawet może spowodować taki wzrost zadłużenia, któremu konsument nie podola.

Sąd Okręgowy analizując **zagadnienie skutków stwierdzenia abuzywności klauzuli waloryzacyjnej dla dalszych losów umowy łączącej strony i rozliczeń** między nimi związanych ze zgłoszonymi przez powódkę żądaniami, zauważa konieczność jej oceny w kontekście regulacji Dyrektywy 93/13 oraz dorobku orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art.6 ust. 1, także w zw. z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie wiążą konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli zgodnie z prawem krajowym jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów zapewnić należy stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Istotnym podsumowaniem dotychczasowego stanowiska Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w omawianym zakresie jest stanowisko, gdzie uznano, że **w razie stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego utrzymanie umowy „nie wydaje się możliwe z prawnego punktu widzenia”**, co dotyczy także **klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy** (por. wyroki (...) z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Z. D. przeciwko (...) Bank Hungary Z., pkt 52 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, GT przeciwko HS, pkt 43).

Jeżeli chodzi o dalszy byt umowy analizowanej w przedmiotowej sprawie, po wyeliminowaniu spornych klauzul, w ocenie Sądu Okręgowego brak takiej możliwości. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (por. pkt 58- 62 oraz pkt 3 sentencji).

Przedmiotowe klauzule waloryzacyjne w niniejszej sprawie określały świadczenie główne stron, a zatem ich usunięcie spowodowało zmianę głównego przedmiotu umowy. Wprawdzie w cytowanym wyroku z dnia 3 października 2019 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej - z powołaniem się na stanowisko wyrażone w wyrokach z dnia 30 kwietnia 2014 r. w sprawie K. i K. R., C-26/13 (pkt 80-84) oraz z dnia 26 marca 2019 r. w sprawie (...) B. i B., C-70/17 i C-179/17 (pkt 64) stwierdził (pkt 48), że art. 6 ust. 1 Dyrektywy nie stoi na przeszkodzie zastąpieniu nieuczciwego postanowienia umownego wspomnianym przepisem dyspozytywnym albo przepisem mającym zastosowanie, jednak zastrzegł, że może nastąpić to w razie wyrażenia na to zgody przez strony, a poza tym możliwość ta jest ograniczona do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego

postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki.

Wskazać w tym miejscu należy, że TSUE w orzeczeniu z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20 stwierdził, że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, że niezgodny z tym przepisem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku (pkt 67 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B. C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 53 i przytoczone tam orzecznictwo). Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. **Uprawnienie to przyczyniłoby się do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców przez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały być one unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców** (pkt 68 i tam powołany wyrok z dnia 26 marca 2019 r., A. B. i B., C-70/17 i C-179/17, EU:C:2019:250, pkt 54 i przytoczone tam orzecznictwo).

Konkludując, TSUE wyjaśnił, że wprawdzie wykładnia art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru jednak z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by możliwe było usunięcie jedynie nieuczciwego elementu warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty. **Dopuszczalność rozwiązania polegającego na usunięciu jedynie nieuczciwego elementu umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem została więc bardzo ograniczona. Po pierwsze, jest to możliwe tylko, jeśli dotyczy zobowiązania umownego odrębnego od innych postanowień umownych, a po drugie nie może zostać naruszony odstraszący cel dyrektywy 93/13** (podobnie Ł. Węgrzynowski: Niektóre aspekty wadliwości umowy kredytu frankowego w ocenie Trybunału Sprawiedliwości UE, Głosa do wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r. C-19/20).

Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie występowała, ponieważ, jak już to wcześniej wskazano, eliminacja mechanizmu waloryzacyjnego obejmuje wszystkie postanowienia umowy, które się na nią składają, albowiem mogą one funkcjonować tylko łącznie. Stanowiska tego nie zmienia wyrok TSUE z dnia 2 września 2021 r. (C-932/19) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Uznanie, że klauzula waloryzacyjna (klauzula ryzyka walutowego, klauzule przeliczeniowe) jest bezskuteczna względem konsumenta, nakazuje ustalić nieważność umowy, bowiem umowa nie może funkcjonować bez określenia głównego przedmiotu. Nie istnieje żadna regulacja ustawowa, która mogłaby w takim przypadku mieć zastosowanie w miejsce niedozwolonego postanowienia umownego. Nie jest możliwe zachowanie takiej umowy w mocy jako kredytu złotowego oprocentowanego stawką LIBOR (SARON) albo stawką WIBOR, w obu przypadkach bowiem sprowadzałoby się to do nieuprawnionego przekształcenia przez Sąd pierwotnej umowy.

Nietrafne są argumenty pozwanego banku dążącego do utrzymania umowy kredytu w mocy poprzez zastosowanie - w miejsce umownego - kursu średniego NBP dla franka

szwajcarskiego. Wskazać należy, pomijając w tym miejscu dalsze przeszkody na drodze do uzupełnienia umowy (por. wyrok TSUE w sprawie C-260/18, (...)), że żaden ze wskazanych przez pozwanego przepisów nie nadaje się do uzupełnienia luki powstałej wskutek abuzywności postanowienia wprowadzającego do umowy ryzyko kursowe. **Próba podstawienia przepisów ustawowych w miejsce postanowień umownych określających główny przedmiot umowy musiałaby siłą rzeczy doprowadzić do diametralnego przekształcenia stosunku zobowiązaniowego, co – jak wskazano wyżej - zostało ostatecznie jednolicie uznane za niedopuszczalne w orzecznictwie TSUE i w aktualnym orzecznictwie krajowym.** Konkludując, umowa kredytu denominowanego jest w całości bezskuteczna (nieważna) jeżeli zawiera niedozwolone postanowienie nakładające na konsumenta ryzyko kursowe.

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko powódki, iż **pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul waloryzacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ k.c. wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować.** Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu denominowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 4 września 2020 r. V ACa 44/19). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć **upadek całej umowy** (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC zb.dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 r. I ACa 268/19). Niedozwolone postanowienia umowne nie wiążą konsumenta, w związku z czym nie może z nich wynikać żadne zobowiązanie, a świadczenia z nich wynikające będą stanowić świadczenie nienależne.

Konsekwencją stwierdzenia niedozwolonej klauzuli umownej, spełniającej wymagania art. 385¹ § 1 k.c. jest działająca *ex lege* sankcja bezskuteczności niedozwolonego postanowienia, przy czym – o czym mowa wyżej - art. 385¹ § 2 k.c. wyłącza stosowanie art. 58 § 3 k.c. Uzasadnia to należyte stanowisko zgodnie z którym nieuczciwe postanowienia przeliczeniowe nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 9 czerwca 2021 r. V ACa 127/21; zob. także uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). W tym miejscu wypada jeszcze nadmienić, że wejście w życie przepisów art. 69 ust. 2 pkt 4a w zw. z art. 69 ust. 3 w zw. z art. 75b ustawy Prawo bankowe w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) nie spowodowało, że postanowienia indeksacyjne utraciły abuzywny charakter w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c.

W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśniono, że art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutku wobec konsumenta. W konsekwencji sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku (por. m.in. wyrok (...) z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61-62). Zwraca się uwagę, że **działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej winny mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami, do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych.** Skutek taki nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych, gdyż kontrahent konsumenta niczym by nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu.

W konsekwencji np. zastąpienie przez sąd klauzul abuzywnych np. kursem średnim waluty obcej z dnia wymagalności roszczenia ogłaszanym przez NBP należy wykluczyć, jako sprzeczne z celem Dyrektywy 93/13, ryzyko przedsiębiorcy stosującego abuzywne klauzule byłoby bowiem w razie ich eliminacji ze stosunku umownego niewielkie i nie zniechęcałoby przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych klauzul w przyszłości.

Przy określaniu dalszych konsekwencji takiego stanu rzeczy należy jednak mieć na uwadze to, że **nieważność umowy potencjalnie może zagrażać interesom konsumenta – kredytobiorcy**, zważywszy że wiąże się to co do zasady – jak wielokrotnie podkreślał Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej – z podobnymi następstwami, jakie zachodzą w przypadku postawienia pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności, skoro położenie prawne stron umowy określają wówczas przede wszystkim przepisy o nienależnym świadczeniu.

Sąd podziela stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został **wyczerpująco poinformowany** o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie Sąd poinformował powódkę o tego rodzaju konsekwencjach prawnych. Należycie poinformowana powódka odmówiła zgody na dalsze obowiązywanie umowy, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21). Oświadczenie powódki zostało złożone w oparciu o pełną wiedzę i świadomość konsekwencji z nich wynikających.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne, po wyeliminowaniu których nie może się ostać, gdyż nie ma elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc takiej umowy, jakiej zawarcie było wolą stron.

Zatem w ocenie Sądu ostatecznie stwierdzić trzeba, że – biorąc pod uwagę powyższe, trafne stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – nie istnieje możliwość (ani też nie ma potrzeby z punktu widzenia interesów powódki, jako konsumenta) utrzymania w mocy umowy stron, z której ze względu na ich abuzywność wyeliminowano postanowienia określające główne świadczenia stron. W efekcie tego uznać należy, że **umowa ta jako nieważna nie wiąże stron od samego początku, od momentu jej zawarcia**. Nieważność spowodowana klauzulami abuzywnymi umowy powoduje, że świadczenia uzyskane przez pozwanego od powódki są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu przepisu art. 410 § 2 k.c., gdyż podstawa świadczenia odpadła.

Powyższej oceny nie zmienia przy tym okoliczność, że do czasu wystąpienia z niniejszym powództwem, powódka postanowień tych nie kwestionowała i realizowała umowę stron. Trzeba bowiem podkreślić że konsumenci, w zasadzie w dowolnym momencie, mogą zakwestionować ważność danej umowy, jeśli leży to w ich interesie. Za taką konkluzją przemawia chociażby wyrażane w orzecznictwie stanowisko, wedle którego, jeśli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać (jak ma to miejsce w niniejszej sprawie) konsumentom przysługują roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych, spełnionych w wykonaniu tej umowy i to również po dokonaniu przez nich spłaty kredytu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 lipca 2021 r. I CSKP 146/21 oraz uchwałę tego Sądu z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20). W konstatacji takiej utwierdza dodatkowo pogląd, wyrażony w cytowanej wyżej uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21), mającej moc zasady prawnej, w myśl której „*postanowienie umowne jest od początku i z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, który może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną*”.

W świetle powyższego, uprawniony jest więc wniosek, że aby doszło do zrzeczenia się przez konsumentów roszczeń, wynikających ze skutków pierwotnej abuzywności umowy, wymagana jest na to ich **wyraźna i wolna zgoda**. Na gruncie niniejszej sprawy powódka zgody takiej jednak nie ujawniła, a nadto nie wyraziła także koniecznej zgody na zastąpienie omawianych, abuzywnych postanowień umownych, innymi normami.

Biorąc pod uwagę charakter prawny oceny wpływu abuzywności klauzuli na dalsze utrzymanie umowy, element woli i interesów konsumenta oraz kwestię sankcjonowania wadliwych praktyk przedsiębiorcy posługującego się w swojej praktyce klauzulą abuzywną, jako decydujące w sprawie wzięć należało zatem pod uwagę stanowisko konsumenta. Skoro więc jednoznacznie zgodne z wolą konsumenta, jest, by stwierdzono nieważność umowy niezależnie od konsekwencji ekonomicznych takiej decyzji (od obowiązku rozliczenia się z pozwanym i aktualizacji zwrotu świadczenia), to przyjąć należy, że żądanie pozwu w tej płaszczyźnie było uzasadnione.

W rezultacie kierując się wyraźnym stanowiskiem powódki, wspieranej merytorycznie przez kwalifikowanego pełnomocnika procesowego, Sąd uznał, że zgodne z interesem konsumenta w realiach sprawy jest stwierdzenie nieważności umowy kredytu. Przyjąć bowiem należy, że powódka ma czytelny obraz własnej sytuacji ekonomicznej i jednocześnie świadomość skutków, jakie wiążą się z obowiązkiem zwrotu sumy uzyskanej w wykonaniu umowy według przepisów o nienależnym świadczeniu. Wyrażając swoją wolę miała możliwość wzięcia pod uwagę faktu istnienia roszczeń banku wynikających z faktu stwierdzenia nieważności umowy. Skoro mimo to uznawała, że w jej interesie leży unieważnienie umowy, to takie oświadczenie konsumenta należy uwzględnić przy rozstrzygnięciu.

Konkludując, Sąd przyjmuje, że zawarta przez strony umowa jest nieważna od samego początku, na skutek eliminacji zwartych w niej postanowień abuzywnych, stosownie do art. 385¹ § 1 k.c.

Pozwany bank w toku sprawy zarzucał także, że o nieważności spornej umowy trudno mówić w sytuacji, gdy sam ustawodawca nowelizując prawo bankowe i uchwalając tzw. ustawę antyspreadową, zmierzał do utrzymania umów o kredyt indeksowany lub denominowany do walut obcych. Ze stanowiskiem tym nie można się jednak zgodzić. Tym niemniej należy wskazać, iż tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu.

Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego porozumienia stron - zawartego w formie aneksy do umowy - na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy 93/13. Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, **w momencie zawarcia umowy**. Oznacza to w sposób oczywisty, iż **kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy**. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 r. C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 r. (III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2, str. 9).

W świetle najnowszego orzecznictwa TSUE (wyrok z dnia 10 czerwca 2021 r. C-776/19) oraz Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21), **nie doszło do przedawnienia roszczeń** powódki. Należy bowiem wskazać, iż całość wiedzy o tych uprawnieniach powódki należy wiązać dopiero z pouczeniem dokonany przez Sąd w toku niniejszego postępowania na rozprawie w dniu **19 listopada 2021 r.** (k. 345v). Tym samym termin przedawnienia określony w art. 118 k.c. z pewnością nie upłynął. Ponadto nawet gdyby upłynął wówczas – jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale 7 Sędziów - zasadzie

prawnej z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21 - zachodziłyby przesłanki wynikające z art. 117¹ § 2 pkt 3 k.c.

Z uwagi na nieważność umowy kredytu z przyczyn powyżej wskazanych, dla ostatecznego rozliczenia stron zastosowanie znalazły przepisy art. 405 - 410 k.c. W najnowszym orzecznictwie Sądu Najwyższego nie budzi już żadnych wątpliwości zagadnienie, że jeżeli w następstwie zastosowania przedstawionych reguł umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), **świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.** (uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 r. III CZP 6/21; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115; z dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18 i z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. III CZP 11/20).

Świadczenie spełnione (nadpłacone) przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego co do zasady podlega zwrotowi, choćby kredytobiorca był równolegle dłużnikiem banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, iż samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego, przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalania, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło *accipiensa* ani czy na skutek tego świadczenia majątek *solvensa* uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powoda, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego - przesłankę jego wzbogacenia (por. też wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2011 r. I CSK 66/11; z dnia 9 sierpnia 2012 r. V CSK 372/11; z dnia 28 sierpnia 2013 r. V CSK 362/12; z dnia 15 maja 2014 r. II CSK 517/13; z dnia 29 listopada 2016 r. I CSK 798/15 i z dnia 11 maja 2017 r. II CSK 541/16). Nadpłata świadczenia wynikająca z abuzywności klauzul nie może być zrównana z dobrowolną, przedterminową spłatą, w związku z czym bank nie może, wbrew woli nienależnie świadczącego, zaliczać nienależnej zapłaty na poczet przyszłych świadczeń. Stanowisko co do niezależności roszczeń stron o zwrot świadczeń spełnionych na podstawie nieważnej umowy kredytu (świadczeń nienależnych) zostało zawarte w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której Sąd Najwyższy orzekł że „*Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu*”.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 k.c., przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. **Bank wypłacił powódce z tytułu przedmiotowej umowy kredytu 101.957,78 zł. Następnie powódka spełniała świadczenia odpowiadające określonym w umowie ratom kapitałowo-odsetkowym wpłacając na rzecz banku kwotę 7.318,96 CHF oraz 63.374,34 zł.** Powyższe ustalenia wynikają z zaświadczeń wystawionych przez pozwanego bank (zaświadczenie k. 50-55), których prawidłowość nie była kwestionowana w toku postępowania.

Z uwagi na nieważność ww. umowy kredytu, na podstawie powołanych przepisów powódka mogła domagać się zwrotu kwot wskazanych w pozwie. Kierując się szczegółowo opisaną powyżej argumentacją Sąd Okręgowy orzekł jak w **pkt. I** sentencji wyroku zasądzając od pozwanego banku na rzecz powódki kwotę 63.374,34 zł oraz kwotę 7.318,96 CHF.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas

opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Ponadto, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Odnosząc się do oceny zasadności zgłoszonego żądania zapłaty odsetek należy wskazać, że zobowiązanie dochodzone w niniejszej sprawie ma charakter bezterminowy. Zatem termin spełnienia takiego świadczenia musi być wyznaczony zgodnie z art. 455 k.c., a więc niezwłocznie po wezwaniu skierowanym przez wierzyciela. W konsekwencji żądanie odsetek zasadne jest dopiero od chwili wezwania dłużnika przez wierzyciela na podstawie art. 455 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2003 r. I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 3 lutego 2006 r. I CSK 17/05).

W niniejszej sprawie Sąd zasądził na rzecz powódki od pozwanego odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty wskazanej w **pkt. I** sentencji wyroku **od dnia 19 listopada 2021 r.** zważywszy, że stosownie do aktualnego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej konsument może wiążąco oświadczyć, iż nie ocenia konsekwencji definitywnej nieważności umowy kredytu jako szczególnie niekorzystnych - sprzeciwiając się zarazem udzieleniu mu ochrony przed tymi konsekwencjami - należy stwierdzić, że oświadczenie to może złożyć tylko do chwili, w której odmówił potwierdzenia klauzuli abuzywnej albo upłynął rozsądny czas do jej potwierdzenia. Z tego względu, udzielona konsumentowi, „wyczerpująca” informacja o konsekwencjach abuzywności klauzuli powinna obejmować także informację o tym, że bez tej klauzuli umowa nie może wiązać, o konsekwencjach (roszczeniach – także pozwanego) związanych z definitywną nieważnością umowy i o ewentualnej możliwości utrzymania umowy z regulacją zastępczą, jeżeli konsekwencje te są dla konsumenta szczególnie niekorzystne. W cytowanej wyżej uchwale z dnia 7 maja 2021 r., Sąd Najwyższy wskazał, że nienależne świadczenie powstaje na skutek odpadnięcia podstawy prawnej (*conditio causa finita*). W niniejszej sprawie nastąpiło to na rozprawie w dniu 19 listopada 2021 r., od tej daty nastąpiła definitywna wymagalność roszczenia powódki i dlatego od tej daty należało zasądzić odsetki ustawowe za opóźnienie od należności głównej. W pozostałym zakresie żądanie zasądzenia odsetek nie było zasadne, o czym Sąd orzekł w **pkt. II** wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w **pkt. III** wyroku na podstawie art. 100 k.p.c. Pozwany bank przegrał sprawę w zasadzie w całości, zatem obciążał go obowiązek zwrotu całości kosztów procesu poniesionych przez powódkę. Ich wysokość to kwota 6.417 zł na którą to sumę złożyły się: opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika powódki w osobie adwokata w wysokości 5.400 zł. Zostało ono ustalone na podstawie § 2 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. poz. 1800 ze zm.). Ponadto stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sędzia Anna Chmielarz

Sekretariat, proszę:

1. Odnotować uzasadnienie;
2. Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełn. powódki oraz pełn. pozwanego banku – poprzez PI;
3. Kal. 3 tyg. przedłożyć z EPO lub z wpływem pism.

Kraków, 16 maja 2022 r.

Sędzia Anna Chmielarz